

Gniezno 17.01.2015

Paweł Wełnic
Ul. Zabłockiego 16A/9
62 -200 Gniezno
ROD im. Grodu Lecha

Prezydent Warszawy
Hanna Gronkiewicz- Waltz
Pl. Bankowy 3?5
00 – 950 Warszawa

Jestem działkowcem od kilkunastu lat i nie obca mi jest praca społeczna na rzecz Rodzinnego Ogrodu Działkowego jak również dla całego Stowarzyszenia Ogrodowego. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 12 grudnia 2013 roku w preambule stwierdza m. innymi ...„uznaje się za konieczne zapewnienie dalszego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych, jako stałych elementów infrastruktury gmin, które powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju dla dobra obecnego i przyszłego pokolenia”. W ostatnim czasie trwała batalia o dobrą ustawę działkową, która ochroniłaby działki i działkowców. Batalia była trudna, ale przedstawiony projekt obywatelski zwyciężył, Sejm przyjął ustawę to zasługa działkowców. Radość i euforia nie trwała długo, bo pojawiło się następne zagrożenie dla działkowców i ich altan przez złą interpretację słowną „altan”. Ta batalia jeszcze trwa i mam nadzieję, że proponowane zmiany przez projekt obywatelski w prawie budowlanym zostaną przyjęte. Tymczasem trwa nadal niekończąca się batalia o istnienie ogrodów działkowych w polskich miastach a szczególnie w Warszawie. Pojawiło się zagrożenie całkowitej likwidacji ogrodów działkowych w stolicy naszego kraju w związku z wystąpieniem Stowarzyszenia „Dekretowicz” z wnioskiem o przygotowanie ustawy zmierzającej do zaspokajania roszczeń osób wywłaszczonych „Dekretem Bieruta” przez likwidację ROD i przejęcie terenów przez nie zajmowanych. To nie związek PZD odebrał właścicielom nieruchomości to Państwo i Państwo winno zaspokoić roszczenia wąskiej grupy społecznej nie przez zabór mienia tysięcy osób, którzy działali w dobrej wierze i niemających żadnego wpływu na decyzje podejmowane w przeszłości przez organy ówczesnego państwa. Nie może być tak, aby kosztem działkowców i ich rodzin były pozyskiwane grunty i środki finansowe na zaspokajanie roszczeń przede wszystkim deweloperów, którzy wykupili roszczenia dekretowe. Bezpardonowe działania „Dekretowców” mogą sprawić, że swoje działki utraci aż 18 000 stołecznych działkowców i ich rodzin. Mam nadzieję, że takie działania zmierzające do złamania prawa nie znajdą uznania w Senacie, w którym trwają prace nad ustawą reprivatyzacyjną.

Apeluję, by pozostawić ogrody warszawskie w spokoju, bo zostały zbudowane przez ludzi i dla ludzi, a służą pokoleniom mieszkańców naszej stolicy. Rodzinne Ogrody Działkowe zlokalizowane na terenie miasta Warszawy nie wymagają nakładów finansowych budżetu miasta na ich utrzymanie bo to działkowcy za własne środki finansowe stwarzają dla stolicy zielone płuca bo betonowa Warszawa nie jest atrakcyjna dla turystów i pozostałej grupy mieszkańców.

Z poważaniem
Paweł Wełnic